**Wstęp**

„Etyka, jak i w ogóle filozofia, nie jest tylko polem twórczości ludzkiego umysłu, szukającego wciąż nowych terenów dla swej odkrywczej inwencji. Niezależnie od tego, jakie tendencje badawcze ją nurtują, wchodzi ona w zakres dydaktyki, głównie w ramach szkolnictwa wyższego” – tak pisał we wstępie do pierwszego wydania książki „Zarys etyki ogólnej” (Kraków, 1974) jej autor ks. Tadeusz Ślipko. O słuszności tych słów miałem okazję osobiście się przekonać kilkanaście lat później, siedząc w uniwersyteckiej ławie i słuchając całorocznego wykładu z etyki prowadzonego przez księdza Profesora. Od początku – wraz z moimi kolegami – wiedzieliśmy, że czeka nas najtrudniejszy egzamin na całych studiach. Egzamin, który w pierwszym podejściu zdawała niespełna połowa. I który dla niejednego okazywał się być tym ostatnim. Przynajmniej na tych studiach… Lecz mimo to (a może właśnie dlatego?) sala pękała w szwach. Z podziwem słuchaliśmy logicznego wykładu ks. Ślipki, w którym każde słowo miało swoją wagę, wypowiedziane było w odpowiednim miejscu, z odpowiednią ekspresją, ze szczególnym wyrazem oczu i całej twarzy prowadzącego. A na końcu dodane jeszcze to niezmienne „Rozumiecie?...” „Oczywiście, rozumiemy” – nikt nie śmiał wówczas odpowiedzieć inaczej, bo równałoby się to z prośbą o powtórzenie całego wywodu. Niewielu pojmowało, przynajmniej za pierwszym razem. Po wykładach spotykaliśmy się w małych grupach, prosząc tych, co zdołali się co nieco zorientować w istocie usłyszanych treści, by przełożyli je nam na język ojczysty. Kto jednak w końcu przebił się przez barierę słownej konstrukcji, wchodził w pasjonujący świat rozstrzygnięć najbardziej palących ludzkich dylematów. W świat ETYKI – nauki o umiejętności rozstrzygania konfliktów sumienia.

Po wielu latach ks. prof. Tadeusz Ślipko powrócił do książki o etyce. Jakże zmieniła się jej forma! Jakże innym językiem jest napisana! Dziś nestor polskich filozofów-etyków zaprasza nas na uroczy spacer, na filozoficzną przechadzkę po ścieżkach, czasem wręcz zakamarkach ludzkich konfliktów sumienia i podejmowanych decyzji. Porusza w niej niezwykle żywotne problemy z zakresu ogólnie pojętej bioetyki (Moralna wartość ludzkiego życia, Eutanazja z filozoficzno-etycznego punktu widzenia, Etyczne aspekty zapłodnienia *in vitro*, Etyczne aspekty klonowania, Etyczne aspekty transplantacji), seksuologii (Społeczne efekty homoseksualizmu), czy etyki ogólnej (Metody rozwiązywania problemów etycznych, Sumienie i posłuszeństwo jego nakazom w etyce, Odpowiedzialność w świetle etyki chrześcijańskiej, Antropologiczne podstawy godności człowieka). Otrzymujemy zatem wyśmienitą dawkę analiz i prób odpowiedzi na egzystencjalne pytania współczesnego człowieka, dotyczące jego powstania, życia, seksualności, cierpienia i umierania. Sformułowane są one na bazie ogromnej wiedzy autora oraz – co warto obecnie zaznaczyć – jego życiowego, już ponad 90-letniego doświadczenia.

Przechodząc przez kolejne strony, czytelnik zauważa, że – choć napisane są one prostszym językiem, niż uniwersytecki podręcznik ks. Ślipki sprzed lat – to jednak nie straciły nic z pierwotnej precyzji i logiki. Każdy wywód prowadzony jest określoną linią, charakteryzującą się progresywnością, zmierzaniem krok po kroku do określonego celu oraz dokładną analizą wszystkich niuansów poszczególnego kazusu. W ten sposób spacer po etyce staje się równocześnie – zwłaszcza dla współczesnego studenta, skażonego internetowym chaosem myślowym – swoistym podręcznikiem filozoficznej metodologii. Nie pozostaje zatem nic innego, by wyruszyć w drogę.

Andrzej Muszala